

Kredyty konsumpcyjne w bankach sprzedają się coraz słabiej, natomiast instytucje parabankowe przeżywają boom. Znaczący wpływ na taką sytuację mają wdrożone zalecenia nadzoru bankowego, zaostrzające kryteria udzielania kredytów. Specjaliści z portalu FinansowySupermarket.pl oceniają, że w 1 kwartale 2012 roku suma udzielonych pożyczek parabankowych wyniosła prawie 650 mln zł i była o 50% większa niż przed rokiem.

Zadłużenie z tytułu kredytów konsumpcyjnych w bankach od 2010 roku systematycznie się obniża. Nie widać perspektyw dla zmiany trendu, bo od stycznia 2012 zaczęły w pełni obowiązywać nowe rekomendacje wprowadzone przez Komisję Nadzoru Finansowego znacząco zaostrzające kryteria przyznawania nowych kredytów.

Klienci przyzwyczajeni do otrzymywania szybkich kredytów, często udzielanych na dowód, muszą uzbroić się teraz w cierpliwość i dostarczyć o wiele więcej dokumentów. Często zdarza się, że odchodzą z kwitkiem, gdyż nie spełniają nowych, bardziej rygorystycznych zasad określających ich zdolność kredytową. W tej sytuacji pozostaje zwrócić się o pożyczkę do instytucji parabankowych. W ostatnim okresie pojawił się wysyp takich instytucji, oferujących szybkie pożyczki na bardzo krótki okres nie wymagające wielu dokumentów.

Instytucje te rozwijają się bardzo dynamicznie, wg. szacunków specjalistów portalu FinansowySupermarket.pl w 1 kwartale 2012 zadłużenie z tytułu takich kredytów wyniosło około 1,8 mld zł i było o 26% większe niż przed rokiem (1,4 mld zł), w samym pierwszym kwartale przyrosło o 18% (z kwoty 1,5 mld zł na koniec 2011).

Kwota udzielonych pożyczek wzrosła w 1 kwartale 2012 do 650 mln zł i była wyższa o 50% w porównaniu do tego samego okresu roku poprzedniego. Największym graczem na rynku pożyczek parabankowych jest firma Provident Polska. Pomimo, iż utrzymuje wysoką dynamikę sprzedaży (około 20% rok do roku), to jej udział w rynku spada. Dzieje się tak, ponieważ pojawiają się nowi gracze, którzy bardzo szybko zyskują udziały w rynku. Przykładem może być firma SMS Kredyt, która w 1 kwartale 2012r. udzieliła kredytów na kwotę 4,8 mln zł co daje wzrost o 240% w porównaniu do roku poprzedniego. Inna firma Profi Kredyt Polska sprzedała w tym samym czasie kredytów na kwotę 60 mln zł, co daje przyrost o 85% w porównaniu do 1 kwartału ubiegłego roku.

Podobnymi wzrostami mogą się pochwalić firmy Optima i Marka SA, w tej ostatniej zadłużenie z tytułu pożyczek wyniosło na koniec pierwszego kwartału 48 mln zł i było o 90% wyższe niż przed rokiem.

Instytucje parabankowe wykorzystują przewagę jaką dały im nad bankami nowe regulacje KNF. Mogą one udzielać pożyczek łatwiej dostępnych niż banki, w o wiele krótszym czasie i w uproszczony sposób. Wprawdzie dla nowych klientów pożyczki udzielane przez te instytucje są na niskie kwoty, często rzędu kilkuset złotych i na bardzo krótkie okresy (od dwóch tygodni do kilku miesięcy), to jeżeli klient spłaca je regularnie, kwoty i okresy kolejnych pożyczek mogą się wydłużać. Niestety taki model może grozić kolejną bańką kredytową i powrotem problemu przekredytowania klientów. Dziać się tak może właśnie przez proces udzielania coraz większych kredytów. Alarmujący jest akt, że instytucje te nie ujawniają i nie wymieniają informacji o zadłużeniu (banki mają BIK), a to powoduje, że klienci mogą brać pożyczki w kilku instytucjach na raz, a nawet spłacać starą pożyczkę zaciągając nową na wyższą kwotę.

Kolejną kwestią takich pożyczek jest ich cena - wprawdzie koszty pożyczki są niewielkie, np. 40zł, ale w odniesieniu do kwoty kredytu 200zł oraz terminu, kiedy trzeba pożyczkę zwrócić, np. 2 tygodnie, realna cena urasta do kilku tysięcy procent w skali roku.

Wydawać by się mogło, że ostrzejsze regulacje wprowadzone przez nadzór bankowy oraz ustawy o kredycie konsumenckim lepiej będą chronić banki i klientów, sprawiły jednak, że klienci szukają kredytów poza bankami narażając się na duże koszty. W tej sytuacji powstaje pytanie, czy jednak rynek bankowy nie został przeregulowany, czy istnieje możliwość modyfikacji rekomendacji z korzyścią dla banków jak i klientów?

Marcin Maciejewski, ekspert FinansowySupermarket.pl